

DNIE CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Zakazy przywozu.

W bliższym czasie zerwała się polityka handlowa, polecająca stosowaniu zakazów przywozów z zagranicy. Jedynym regulatorem w ciągu ostatnich lat pod ich wysokością zależało jeździć lub większy dowóz towarów lub czynność naszego handlowego. Dla życia gospodarki kraju taka polityka wydaje się bardzo zdrowa, najmniej bierząca udział w wytworzeniu się cięplak, stosunków w produkcji. Niemniej jednak czynnik równowagi konkurencyjnych. Nasi jednak stają się sobie sytemy gwarantacji towarów. Niepojęty konkurencyjne dla nas zabraniają do przywozu, nie mówiąc o otworem dla przywozu, zaś przy wywozie spotyka się z niemiemi drzwiami. Te niemiemi konkurencyjne są też, niemiemi czynnikami, powodem w bilansu handlowego, wywołującym systematycznie od szeregu

Różnicę różnych środków zakazów, wreszcie zmuszony został do przywozu towarów, zakazanych do przywozu. Ostatecznym bodźcem do tej listy było zmniejszenie w przywozie kontyngentu węgla, wywołanie i zamknięcie wiodki całkowitego przywozu do lipca. Zakazy, które ze strony Niemiec zwiększają niekorzystny bilans handlowego i obrona na pomoc cel okazuje się niewystarczającą. Należy zamknąć granicę dla przywozu towarów, których wartość będzie odpowiadała niewywieżonej wartości zakazu towarów. Lista zakazów ogłoszona została w Dzienniku Urzędowym Nr. 61 poz. 430. Zawiera ona: kawę, korzenie, kawę i jej surrogaty, kawy, herbatę, ryby, skóry wyprawione, skóry futrzane, obuwie i inne wyroby skórzane, wyroby z drewna, meble, wyroby porcelanowe, opony, węgiel, żelazki, mydła, szereg wyrobów żelaznych, maszyny do pisania, rowery, samochody, tkaniny, dywany, wyroby ceramiczne, konfekcje, wyroby galanterijne.

Wyłączone wyżej towary, o ile przywożone z krajów niestosujących do siebie zakazy przywozu towarów pochodzących z polskiego, będą zwalniane od cła na podstawie świadectw pochodzenia. W ten sposób jedynie Polska może mieć swojej wytwórczości równowagę warunków konkurencyjnych. Ponadto towary zakazane do przywozu, pochodzące z krajów stosujących zakazy przywozu towarów pochodzących z polskiego, mogą być wywożone z granicami kontyngentów. Zależne jest to jednak od odpowiedniego wpuszczenia towarów polski do odpowiedniego kraju.

Przedstawienie niniejsze wchodzi w siódmy dzień po ogłoszeniu, t. j. z czerwca. Przewidywany jest jednakże w najbliższym terminie przejściowy dla towarów, nadanych do przewozu, w dniu ogłoszenia rozporządzenia, które dla towarów, które w dniu ogłoszenia znajdowały się w składach celnych urzędowych i nieurzędowych. Zarządzenie powyższe może być skierowane przed wszystkim do Niemiec, które zaczęły już różniczkować przywozowe towary polskie. Płyną one na niebezpiecznym gruncie gospodarczym ze swojej strony uzyskać od Polski daleko idące ustępstwa polityczne. Musimy więc mieć radykalne środki do odparcia nacisków niemieckich. Niezmiernie przy tym faktem dla życia gospodarczego kraju jest ponowny zwrot do reglamentacji. Jednak gdy dobra wojna polska spotyka się z chęcią wyzyskania ze kontrahenta naszych przejściowości gospodarczych, należy

szukać innych dróg. Jeżeli nie możemy zwiększyć w obecnej chwili naszego wywozu, musimy zmniejszyć przywóz. Cią nie wystarczają już, gdyż zagranica sto suje daleko idące ułatwienia kredytowe i metody dumpingu, co wymagałoby podwyższenia cel do wysokości, przekraczającej 100 procent wartości towarów. Praktyczniej jest więc wprowadzenie zakazu, pozwalając na wwoz do Polski krajom, których handel nie stosuje metod, niszczących przez myśl polski, oraz towary polskie mogą swobodnie tam wchodzić bez specjalnych restrykcji.

Polska może zawierać traktaty handlowe, polegające tylko na wzajemnym przekazywaniu korzyściach. Niemcy proponują albo warunki wprost dziwne, przyjęcie których byłoby wprost upokarzające dla Polski, jakim jest sprzedaż za 60 ton węgla miesięcznie swobodę postępowania w stosunku do optantów, lub też pozornie równych, jaką jest przyznanie wzajemnej klauzuli największego uprzywilejowania. Niemcy bowiem poczynili bardzo nieznaczne ustępstwa od swojej autonomicznej taryfy celnej, o ile się nie mylimy, jedynie tylko Austrii, polska zaś lista stawek konwencyjnych jest bardzo obszerna. Dalibyśmy i tutaj znacznie więcej, niż otrzymalibyśmy, tem bardziej, że znaczna ilość żelazek, udzielonych przez Niemcy, nie dotyczy towarów, produkowanych w Polsce, nasze zaś stawki konwencyjne z nielicznymi wyjątkami przyczyniłyby się do zwiększenia i tak już olbrzymiego wywozu z Niemiec do Polski.

Należy jeszcze zaznaczyć, że Niemcy chcą uzyskać trwałe rzeczywiste ustępstwa za iluzoryczne prawo wwozu węgla,

a nie gwarancję przyjmowania określonych ilości. Musi więc być znaleziona płaszczyzna gospodarcza do rokowań z wykluczeniem strony politycznej, oraz muszą Niemcy zrozumieć, że zapłata efektywna i obiecanie zapłaty są dwie różne sprawy, nie dające się porównywać. Zakazy wwozu były jedynym środkiem, który mógł być zastosowany przez Polskę. Być może, że zakaz ten nie będzie do nikogo stosowany, lub też tylko przejściowo, o ile tylko sposób traktowania polskich towarów przez naszych sąsiadów nie będzie tego wymagał. Stosowanie jednak zakazów, poza niewygodą, może dać duże korzyści dla kraju, skierowując bowiem konsumpcję w kierunku wytwórczości krajowej, bardziej równomiernie rozłoży nasze stosunki handlowe na szereg różnych krajów. Należy tylko zaznaczyć, że lista ogłoszona jest narazie zbyt ostrożna. Nie widzimy tam szeregu towarów typowo niemieckich. Można ją jednak dokompletować, o ile tylko sposób postępowania naszego sąsiada będzie to nakazywał. Każde zmniejszenie wywozu należy zrównoważyć odpowiednim zmniejszeniem przywozu, aby nie dopuścić do coraz gorszego kształtowania się bilansu handlowego. Polska musi się w większym stopniu oprzeć na własnej wytwórczości i uniezależnić od dowozu z zagranicy. Musimy mierzyc nasze zamiary na siły. W naszych stosunkach gospodarczych nie możemy sobie pozwolić na luksus biernego bilansu handlowego, gdyż prawie nie mamy innych dochodów, równoważących tę bierność.

Z. M.

Chiny gotują się do wojny z Anglią

Nota chińska do konsułów angielskiego i francuskiego.

Wiedeń. — „N. W. Tagblatt“ donosi z Londynu: Wedle informacji z Pekinu władze tamtejsze wydały tajne instrukcje do wszystkich gubernatorów wojskowych w całym kraju, polecając im aby trzymali swe wojska w pogotowiu do wspólnego ataku na Anglię. Wszyscy cudzoziemcy w Kantonie zostali uzbrowieni i zaopatrzeni w żywność. Chińscy mahometanie postanowili wysłać delegatów do Indji i wszystkich innych krajów, pozostających pod protektoratem Anglii, celem podburzenia ludności przeciwko Anglikom, jako wspólnemu wrogowi.

W Szangaju Chińczycy obruculi tramwaje kamieniami, policja europejska w Szangaju aresztowała dwóch komunistów, którzy uprawiali propagandę komunistyczną.

Tokio. — W kołach poinformowanych uważają za nieprawdopodobne, żeby Japonia zamierzała interwenjować w Chinach.

Kanton. — Do konsułów angielskiego i francuskiego w Kantonie została wystosowana nota chińska, która domaga się usprawiedliwienia Anglii, jako też ukarania tych, którzy dali rozkaz strzelania w dzielnicy europejskiej następnie wycofania wszystkich okrętów z wód koło Kwantung, wreszcie zapłacenia odszkodowania za straty w życiu i mieniu.

Nota oświadcza, że wiadomem jest, iż Francuzi nie strzelali pierwsi, atoli po otwarciu ognia przez Anglików, wzięli również udział w strzelaniu. Słedztwo, powiada nota dalej zostało wdrożone przy udziale konsułów amerykańskiego, rosyjskiego, niemieckiego i przedstawicieli związku robotniczego.

Nota jest podpisana przez komisarza do spraw zagranicznych, imieniem rządu cywilnego. Odpowiedź dotychczas nie nastąpiła.

Kłeska powodzi w Krakowie.

Powódź nawiedziła Małopolskę, Śląsk Górny i Cieszyński.

Kraków. — Groza żywiołowej klęski powodzi wzrasta z każdą chwilą, położenie krytyczne gorsza ustawicznie prawie deszcz.

Wczorajsza noc w dzielnicach nadbrzeżnych upłynęła w niepewności, o bawie i bezpośrednio już niebezpieczeństwie wylewu.

Przy rześmym bezustanku padającym deszczu, jeszcze poprzedniego dnia pojawiła się woda w suterenach i niskich parterach Dębnik, Kapelanki, Zakrzówka i Ludwinowa. Było to poważne „memento“, które jak zawsze w podobnych wypadkach ludzie sobie lekceważą i bagatelizują.

Dnia wczorajszego późnym wieczorem wystąpiła nagle z brzegów Wilga,

zalogą, zdążającą w kierunku Ludwinowa. Były to wozy ratownicze, które wyratowanych ludzi przewoziły na bezpieczne miejsca. Powodź tej dzielnicy umieszczono głównie w miejscowej żeńskiej szkole wydziałowej.

Akcja ratunkowa posuwała się w żywym tempie. Za wozami strażnicy płynęły niebawem i łodzie, której to „zegludze“ sprzyjał z każdą chwilą zwiększający się poziom wody na gościńcu. Saperzy na swych długich pontonach oddawali również wielkie usługi nieszczęśliwym.

Wskutek katastrofy komunikacja kolejowa między Skawiną a Krakowem została w dwóch miejscach przerwana. Most pod Wadowicami podmyty, wobec czego komunikacja przerwana. Również przerwana komunikacja drogowa między Grzybowem a Nowym Sączem, między Wadowicami a Zembrzycami i między Oświęcimem a Bobrkiem.

Komunikacja kolejowa między Górnym Śląskiem a Cieszyńskiem jest przerwana. Ponieważ wszystkie mosty na Wiśle zostały zalane, komunikacja odbywała się w dniu wczorajszym tylko między Dziedzicami a Katowicami. Również bardzo groźnie wezbrała Białka.

W nocy z niedzieli na poniedziałek nastąpił wylew Sanu na skutek ulewnych deszczów. Klęska powodzi nawiedziła cały powiat przemyski i wyrządziła znaczne szkody w polu. W poniedziałek San wezbrał, a woda zalała elektrownię, tak, iż w poniedziałek wieczorem Przemyski tonął w ciemnościach. Akcja ratunkowa wrę w całej pełni. Przedmieścia Wilcze i Pobereże zalane są wodą.

Katastrofa wylewu rzek nie ominęła również Sanoka. Woda wzniosła się nad stan normalny 5,10 cm. Pola, łąki w okolicy zostały na szerokiej przestrzeni zalane wodą, która po drodze, nie szczędząc niczego, zabierała mosty, parkany i całe stopy budowlanego drzewa z tartaków wodnych. Tor kolejowy Zagórz — Sanok został na pewnej przestrzeni około 12 k. zalany wodą.

TELEGRAMY.

Anglja współzawodniczką Niemiec w Polsce.

Londyn. W związku z rokowaniami polsko-niemieckimi o traktat handlowy prasa tutejsza ekonomiczna podkreśla znaczenie tej sposobności dla zastąpienia Niemiec przez Anglię na rynku polskim.

Posel Skirmunt u premiera angielskiego.

Londyn. Wczoraj wieczorem posel Skirmunt powrócił z Chequers, rezjencji premierów angielskich pod Londynem.

Posel Skirmunt był gościem premiera Baldwinia.

Przed opróżnieniem Rury.

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Według informacji, udzielonych na Quai d'Orsay, przygotowania dyplomatyczne w sprawie opróżnienia zagłębia Rury zostały ukończone. — Jest rzeczą ministerium wojny poczynić zarządzenia w kierunku wycofania wojska, co ma wkrótce nastąpić.

Pakt nadreński i aprobata Polski.

Paryż. „Ere Nouvelle“ pochwalając działalność dyplomatyczną Briand'a, stwierdza, że minister Skrzyński uznaje całkowicie lojalnie stanowisko Francji i okazuje najzupelniejszy spokój w stosunku do skuteczności francuskiego systemu współpracy sił sojuszniczych. Aprobata tego systemu ze strony Czechosłowacji stanowi zdaniem dziennika, wtór do aprobaty polskiej.

Aresztowanie agenta bolszewickiego w Szanghaju.

Szanghaj. Agent bolszewicki Doser, którego nie pozwolono wysiąść w Hongkongu został aresztowany po wylądowaniu w tutejszym porcie. Znalaziono przy nim liczne dowody stwierdzające, że miał na celu wywołać rozruchy przeciw cudzoziemcom.

Eskadra włoska w Petersburgu.

Moskwa. — Z Petersburga donoszą o przybyciu do portu tamtejszego eskadry włoskiej, składającej się z 3 krążowników: „Tigre”, „Leone” i „Pantera”. Ponieważ eskadra włoska reprezentuje jedyńą flotę cudzoziemską, która obecnie składa wizytę w porcie bolszewickim, więc rząd sowiecki organizuje jej przyjęcie ze szczególnie uroczystym ceremoniałem. Eskadrę powitają w przystani, przedstawiciele władz sowieckich, związków zawodowych i organizacji partyjnych.

Flota sowiecka pod Libawą.

Ryga. — Wczoraj z latarni morskiej Libawy można było obserwować dwie eskadry floty sowieckiej, które połączyły się na pełnym morzu w pobliżu tego portu i dokonały szeregu ewolucji. Eskadry sowieckie manewrowały w pobliżu Libawy przez całą noc.

Stracenie 47 przywódców powstania kurdyjskiego.

Konstantynopol. Na głównym placu w Diarbakir rozstrzelano wczoraj rano przywódców powstanców kurdyjskich Szeika Saída i jego 46-ciu, zwolenników.

Egzekucji tej przypatrywało się kilka tysięcy osób. Świątynie kurdyjskie zostały zamknięte. Szek Said przed rozstrzelaniem zawołał: „Anglija, to największy wróg Islamu!”

Trzęsienia ziemi w Ameryce.

London. — Z Santa Barbara w Kaliforniji donoszą o trzęsieniu ziemi, które spowodowało zwałenie się 200 domów. Według dotychczasowych danych liczba zabitych wynosi 60 osób.

London. — Z Nowego Jorku donoszą, że w kilku miejscowościach północno-zachodnich stanów dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, które trwało 3 godziny, wiele budynków zniszczono. Szkody wynoszą kilkanaście milionów dolarów. Ofiar w ludziach nie było.

Barbarzyńskie wysiedlanie Polaków z Białorusi sowieckiej.

Wilno. — Ustawa o wysiedleniu Polaków z Białorusi sowieckiej weszła już w życie. Dziś wyjechał pierwszy pociąg z wysiedlonymi. Towarzyszliwu temu straszne sceny. Bolszewicy urządzili rewizję wysiedleńców, przyczem urzędnicy sowieccy interesowali się bardzo kobietami. Niejakiej Wojszyńskiej kazano zrozbierać także naga. Gdy brat jej ujął się za siostrę, został na oczach wszystkich wysiedleńców rozstrzelany.

Strajk rolny ma wybuchnąć 1-go lipca.

Łódź. Z kół miarodajnych donoszą, że z kraju nadchodzą wiadomości o groźbie ponownego wybuchu strajku rolnego. — Według tych wiadomości strajk wybuchnie w przeddzień żniw. Jak się dowiadujemy, przygotowania strajku są w całej pełni. Agitatorzy wskazują zwłaszcza na ostry charakter tej przyszłej walki. Namawiają oni

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom nieodwołalnemu

5. 7. 25.

STANISŁAWA FULMANA

Prokurenta Banku Handlowego w Warszawie, Oddział w Zawierciu

zmarłego dnia 27-go czerwca 1925 r.

a) w szczególności: Wielebnemu ks. prałatowi Gosielskiemu, księżom kanonikom Szczęsnemu i Wajsbęrgowi, Sz. p. Dyrektorowi A. Wiewiorowskiemu, p. p. Grudzińskim i Mijskowskim, oraz tym znacznym kosztogłównym, którzy na własnych barkach nieśli drogę nam zwłok. Składa z głębi żobalnego serca serdeczne „Szczęśliwe Zapamiętanie”

ŻONA DZIECI I RODZINA.

robotników rolnych, aby nie godzili się na pobory ustalone przez komisję rozjemczą i wysuwają jaknajdalej idące żądania podwyżki płac.

Żalona burza we Lwowie

Lwów. Nad miastem szalała straszna burza. Strumienie wody wyrwały kamienie, niszcząc bruki. Z powodu ulewy musiano przerwać ruch tramwajowy, albowiem w kilku miejscach tor został zamulony. W wielu niżej położonych domach, woda dostała się do suteryn. Musiano wzywać na ratunek straż pożarną. W czasie burzy piorun uderzył w 14-letniego Władysława Cym balewicza w chwili, gdy jechał konno. Chłopak wraz z koniem zginął na miejscu.

Wywiad z Abd-el-Kerimem.

„Times” zamieścił wywiad z wodzem Rifienów Abd-el-Kerimem, którego główna kwatery mieści się w Ahdzire nad morzem Śródziemnym.

Abd-el-Krim zapewnił korespondentowi „Timesa”, że byłby skłonny podjąć rokowania z Francją, ale gdyby pertraktacje nie osiągnęły skutku, Rifianie będą walczyć do ostatniej kropli krwi.

W liście wystosowanym do tegoż korespondenta, Krim broni stanowiska Rifienów, którzy walczą o niepodległość, ponieważ pragną „żyć jak wszystkie inne narody”.

Wojnę z Francją i Hiszpanją nazywają „sprawiedliwą wojną z tyranami, którzy odbierają Rifienom święte ich prawa”.

Korespondentowi „Popolo d'Italia” Krim oświadczył, iż Francja i Hiszpanja ludzą się, licząc na skuteczność blo-

kady, mającej na celu wygłodzenie Rifienów. Mają oni wystarczającą ilość żywności, tak iż nawet trzyletnia blokada nie wyczerpie ich sily.

Południowo-amerykańska organizacja studencka zaprosiła Abd-el-Krima na ślubną uroczystość niezawisłości Peru. W odpowiedzi otrzymała następujące pismo, które brzmi:

„Kochani bracia, pisze Abd-el-Krim, w tej podniosłej chwili, w której żyjemy Amerykanie hiszpańskiego języka świecą dzieło oręża, bo zawdzięczają mi wyzwolenie się z pod jarzma państwa obcego, zwracam się do was temi słowy:

Zadne prawo nie jest bardziej święte i nietykalne, jak prawo stanowienia narodu o samym sobie. Naród marokański walczy o te same ideały, o które ongiś walczył bohaterzy waszego narodu. Właściwość naszej rasy, kultury i naszej religji, unemożliwia nam pozostawanie nadal w zależności od państwa europejskiego. Już i tak za długą jęczą szczyty arabskie w niewoli Anglii, Francji, Włoch i Hiszpanji. Nasi bracia w Egipcie uczynili już pierwszy krok. Świat wkrótce przekona się, że i my nie zostaniemy w tyle. Potem wybijcie godzina na Algier, Tunis i Trypolityję, których synowie zbroją się, aby nieść wyzwolenie wszystkim Arabom krajów położonych nad Morzem Śródziemnym i w Azji. Żądamy opuszczenia przez Hiszpanów Marokka, jak to ongiś uczynili z waszą Ameryką”.

Pismo Abd-el-Krima potwierdza słyszane słów znakomitego publicysty francuskiego Georges Valois, który o ruchu niepodległościowym w Afryce i Azji wyraził się, jak następuje:

W Europie zachodniej nacjonalizm, i bolszewizm przeciwstawiają się sobie wyraźnie. W Egipcie, Azji Mniejszej, Indjach i Persji — nacjonalizm i bolszewizm mogą stać się synonimami.

Jakie ulgi przynosi rządowy projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym?

Warszawa. Ministerstwo skarbu opracowało i wniosło do Sejmu projekt noweli do ustawy z 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym.

- Projekt wprowadza następujące zmiany w kontyngentach wyznaczonych w ustawie z 11 sierpnia 1923 r. dla poszczególnych grup majątkowych:
- 1) dla pierwszej grupy kontyngentowej ziemskiej: rolnictwo zniża się kontyngent z 500 milj. zł. na 343 milionów złotych.
 - 2) dla drugiej grupy kontyngentowej: wielki i średni przemysł i handel podwyższa się kontyngent z 365 na 449 milj. zł.
 - 3) dla trzeciej grupy kontyngentowej: nieruchomości miejskie i wiejskie, drobny przemysł i handel, wszystkie pozostałe kategorie majątkowe podwyższa się kontyngent ze 125 na 208 milj. zł.

Przy tych kontyngentach grupowych przeciętne obciążenie płatników podlegających zwyżce kontyngentowej (posiadających majątek o wartości ponad 10 tysięcy zł) zostanie we wszystkich grupach zrównane.

Poza zmianami kontyngentów, projekt noweli przedłuża okres płatności dla wszystkich płatników, poczynwszy od piątego stopnia majątków.

Awanturnicza ucieczka hr. Berchtolda.

Sensacyjne rewelacje z procesu sądowego.

Wiedeń. W Wiedniu odbył się obecnie interesujący proces 25-letniego hr. Zygmunta Berchtolda. Młody Berchtold przegrał w karty półtora miljarde koron i został oddany pod kuratelę. Do tego finansowych trudności przy-

Leopolda Berchtolda, austriackiego ministra spraw zewnętrznych, w okresie rozpadnięcia monarchii habsburskiej.

W dniach powrotu hr. Leopold Berchtold zniknął nagle i nie wiadomo gdzie on przebywał. Jedyne wiadomo Leopold Berchtold posiada wielkie dobra w Czechosłowacji, ale zarówno do tego kraju jak i do Austrii ma wstęp wstrzymany. Odtąd w opisanym wyżej procesie cywilnym wyszło na jaw, że hr. Berchtold, b. minister znajdował się w czasie krytycznym, w chwili upadku monarchji, w swoim pałacu wiedeńskim w Strudenhofie, gdzie walczył ze straszliwym paroksyzmem strachu.

Jak administrator wódz hr. Leopold Berchtold ku ogólnemu zamięszaniu zeznał, ówczesny minister spraw zagranicznych przedtem nie posiadał swego placu w Strudenhofie, lecz w Szwajcarii, dokąd w czasie pobytu nie sprowadził swego rodzinnego majątku.

Wiedeński pałac hr. Leopolda Berchtoldu, ówczesny minister spraw zagranicznych, przedtem nie posiadał swego placu w Strudenhofie, lecz w Szwajcarii, dokąd w czasie pobytu nie sprowadził swego rodzinnego majątku. Zmowa o to, że wszystkie wyścigi pałacu w Strudenhofie czas przedstojących straszliwieść i niepewność, aż do czasu, gdy Berchtold party strachem, przesiadł się do parku karkelomu skok w stronę zdzyszczęć.

Niezwykła sensacja w Wiedniu.

Gość „tam” i jego wspaniałe przybycie.

Stolica Austrii wiedeńska, była wczoraj w sensacji niezwykłej. Nac. mot. Dr. przybył znokmota.

„W kawiarni na Ringu, przy przybyciu miał przed sobą zakumyły i ciemny Setki oczu wpatrywać się w niego. Ukazuje się smętno, przy tym przed jednym z biuła. W smętności siedzi dwóch panów. W kawiarni stoją kolonialnych rodzaje się strąkają. Któż jest ten on? oczekujemy przybycia się wiedeński. To młody, której towarzyszy jej imię, który jest...

Gości, wchodzący do wiedeńskiej wiarń hotelowej, wia smętno, w szwajcarów, piór, i... przy stoliku. „Dobry wieczór, panu „ober” i... kim szacunkiem... sobą conajmniej Reichsfreiherr... sjamskiego.

— Co pan rozkłada... wiedeń.

— Czy i... glądając w... Sam sędzi...

— Tak... zaledwie... ręka w... stoliku, i lewą... wością ogląda... do czasu... na impresaryj... wszyscy się... za chwilę... Sam pije... działy się... — A co... Sam kiwa... kraciasta... impresaryjo... nię Sama, kto... nieco przesadnie... papierosa, z... się.

Fotograf... zżykuje się... Sam niespod... ciesznie zgrom... sześcioletni... krzenia i... Upokojony... minając o... pęchły. Impresary... zęła. Ale i nie... ma są w... gesty precyzo... — Pie... się w towarzys... Sam miną... — Jestem... jest mi obce... Za chwilę d...

JUŻ CZAS

NAJWYŻSZY ZAPRENUMEROWAĆ

BIBLIOTEKĘ DOMU POLSKIEGO

NAJKAWSZE, NAJLEPSZYCH
AUTORÓW POLSKICH, POWIEŚCI
3 KSIĄŻKI MIESIĘCZNIE, 36 ROCZNIE.

PRENUMERATY ROCZNI OTRZYMAJĄ BEZPŁATNIE OZDOBNĄ SZAFKĘ.

PRENUMERATA ROCZNA 14 ZŁ.
KWARTALNA 3 ZŁOTE 60 GR.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO
Warszawa, Nowowiejska 27, Konto P.K.O. 9779

6). ELEANORA GLYN.

Pod wrażeniem Sfinksa

Tłumaczyła z angielskiego Hajota.

Zbliżyli się więc do gromadki otaczającej Khedywa, i pośród wspaniałych uniformów świty Wielkiego Księcia, Tamara zauważyła jeden poprostu ołśniewający.

Był to jak się później dowiedziała mundur Kozaka z cesarskiej gwardji, ale narażenie wydał jej się jakby fantastycznym przebraniem z kostiumowego balu. Wysokie buty, długi, dziwnie wdzianego kroju żupan, luźne, szkarłatne rękawy opadające aż na dłonie, złote i srebrne ozdoby, broń zatknęta za oryginalny pas, wszystko to bardzo podobano się Tamarze. Wtem spłonęła rumieńcem. We właścicieli tego mawlowanego stroju poznała młodzieńca z pod Sfinksa.

Jakże ubiór zmienia ludzi. W tym wspaniałym uniformie cudzoziemiec wyglądał jak królówiczy z bajki. Zrozumiała teraz, dlaczego tak mu było fatalnie w tym fanelowym garniturze; był wojskowym, nieprzyzwoitym do cywilnego ubrania. Tamara słyszała, że zagranicą nawet oficerowie chodzą zawsze w mundurach, lecz nie tak jak Anglii, którzy spełniają to jak uciążliwy obowiązek.

Nieznamomy nie spostrzegł jej narazie, przynajmniej tak się zdawało, ale

gdy zacząwszy znów tańczyć przystąpiła dla nabrania oddechu, wypadek zrządził, iż znalazła się obok niego. Wtedy oczy ich spotkały się. Na ustach młodzieńca igrał ten sam diwający uśmiech, który tak gniewał, a jednocześnie podciągał Tamarę. Nieznajomy nie ukłonił się i widocznie nie miał zamiaru przedstawić jej się. Tamara zawrzała gniewem.

— Impertynent — pomyślała — najprostsza przywitość wymaga tej formy.

Czuła, że wygląda ślicznie; świeżo i młodziutko, jak panienka. Gniew dodał blasku jej oczom i zaróżowił jej delikatne policzki.

Mężczyźni otaczali ją tłumnie. Tańczyła prawie bez wycieńczenia.

W pół godziny potem znalazła się znów w pobliżu nieznajomego. Nie tańczył. Rozmawiał od czasu do czasu z swoim księciem i wogóle wyglądał tak jakby się nudził.

Tamara mogła się z łatwością dowiedzieć jego nazwiska, bo Rosjanie wzbudzały ogólne zajęcie na sali i rozmawiano o nich chętnie. Młoda kobieta jednak z umysłu trzymała się z daleka od angielskiego kółka, które ich otaczało, a gdy znów tańcząc przesunęła się obok świetnego Kozaka, umyślnie spojrzała na niego tak, jak się patrzy na jakis obojętny przedmiot.

Alé nie miało tak trwać do końca balu. Jeden z członków ambasady szedł po nią, by ją przedstawić Wielkiemu Księciu, a gdy złożyła dworski

ukłon, przedstawiono jej z kolei święte „Książę Miłostawski” zabrzmiało jej w uszach i wnet potem usłyszała, jak jeden z jego kolegów nazwał go po imieniu „Kola”. Kola! Jakże ładnie imię pomyślała. I czemu ten człowiek tak się upokarzając do niej odnosił! Słusznie ją spotkała ta kara, za ten dzisiejszy nocny wybrzyk!

W chwili potem tańczyła z jakimś buńczucznym hrabią w zielonym, srebrnym szarmerowanym uniformie. Zawzięta się niezmiernie interesująca rozmowa.

— Pani tu dawno bawi?

— Nie. Od kilku tygodni.

— Długo pani jeszcze zabawi?

— Nie. Wyjeżdżam jutro.

— A! Cudownie pani tańczy.

— Doprawdy? Bardzo się cieszę.

Przystanęli zadaszani w pobliżu przostojnych okien, z poza których biedne mieszkanki haremu przyglądały się balowi.

Hrabia skłonił się i odszedł. Wtem jakiś głos przemówił tuż obok niej:

— Czy mogę prosić również o jeden tur walca?

Podniosła oczy. Książę stał przed nią. Zawahała się. W pierwszej chwili chciała odwrócić się; ale wydało jej się, że byłoby to wściznem i niedorzecznem; skłębła więc chłodno głową i położyła mu rękę na ramieniu. Orkiestra grała dziwnie namiętne gwałca, w którym wszyscy szafeli tego sezonu. Książę tańczył poprostu bosko. Tamara nie odezwała się ani słowem.

ale spuściła swą dumną głowę, tak, że nie mógł widzieć nic prócz brylantów jej diadem.

Trzymał ją w sposób obojętny, ale było w całej jego osobie coś drażniącego pociągającego, tak się przynajmniej Tamara zdawało.

Nareszcie przystanęli na chwilę i wtedy zaczął mówić. Nie potrafił ani jednym słowem o słońtku przy Sfinksie. Mówił poważnie o Kairze, i grze w polo, o wyścigach o tem, że jego Wielki Książę właśnie dzisiaj przyjechał. Nie należał do jego świty; podróżował po Egipcie dla własnej przyjemności. Jest tu już od listopada; zrobił kilka zajmujących dłuższych wycieczek i udał mu się najjastronny domek w Mena, gdzie może spędzić parę godzin w spokoju.

Tutaj Tamara śmiała się. Przypomniało jej się zgłoszenie Eweliny Hardcastle z powodu owych nieszczęsnych pyjamas. Czy też Ewelina poznała, że ona, Tamara, tańczy teraz z ich właścicielem! On tymczasem otoczył znów ramieniem jej wielką kłębę i zaczął znów tańczyć. Teraz trzymał ją silnie; i gdy znów zaśmiała się z cicha do samej siebie, przyścisnął ją z całej mocy do piersi.

— Jeżeli pani beżiesz się śmiać w ten sposób, pocałuję panią, tu na środku sali.

Tamara zdrtwiała. Lecz wnet spłonęła gniewem.

— Jak pan śmiesz być takim impertynentem. (d. c. m.)

Teatr „ODEON”
 Program od wtorku 30 czerwca do piątku 3 lipca 1925 roku.
 Początek ostatniego seansu o g. 10 wiecz.
 Szczegóły w afiszach i programach.
 Ceny miejsc popularne Krzesło tylko 1 złoty (łącznie z podatkiem).

Sensacja! Cztery noce pięknej pani! Sensacja!
 Potężny dramat egzotyczny w 2-ech serjach 10-ciu aktach.
 Całość w jednym programie.
 W roli głównej znakomita gwiazda ekranu **Ida KOOR** oraz niezrównany **Oskar BEREGLI**.

Kino-Teatr „NOWY”
 Od czwartku dn. 2 do soboty dn. 4 lipca 1925 r. (włącznie.)
 Ceny miejsc popularne krzesło 1 złoty.
 Początek seansów jak zwykle, ostatni o godz. 10-ej.

TYLKO 3 DNI! PRZED... I PO... ŚLUBIE TYLKO 3 DNI!
 7-em aktów, wydartych z wielkiej księgi życia.
 W roli głównej **MIA MARA**, uroczą i dziecką Warszawianką.
 ANONS. W następnej zmianie — potężny dramat pod tyt. „PIEŚŃ MIŁOŚCI”.

Powinnowa Kasa Chorych w Częstochowie.
 Wzrosty dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
 30-go czerwca r. b.
Dr. Kędziorski ul. Piłsudskiego 5
 1-go lipca r. b.
Dr. Grawwald Kościuszki 17.
 Wzrosty dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
 30-go czerwca r. b.
Dr. Zakrzewski Kilińskiego Nr. 6.
 1-go lipca r. b.
Dr. Finkelsztajn Panny Marii 11

Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC
 ul. Panny Marii (t. Alaja) Nr. 10
 Telefon Nr. 250.
 Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wiecz.
 Dla członków Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ceny zniżone.

Piperazyna musująca „ORBIS”
 zawiera 4% czystej piperazyny i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i p. cierpieniach.
 Wzrost Twa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie. Zadać w Aptekach i drogeriach ko z firmą „Orbis”

Choroby piersiowe (pluc)
 leczy „Balsam Thiocolan Age”
 Jednocześnie i przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobilne poty. Używać za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składki apteczne.

Ogłoszenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej № 21 ogłasza, że w dniu 8 lipca 1925 r. od godziny 10-ej z rana w Częstochowie przy ul. Kościuski pod № 43 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Heronima Przygodzkiego a mianowicie: 900 purdów drzewa, sto korcy węgla grubego, 100 korcy węgla (orzecz) i 100 korcy węgla (miału), ocenionych na 800 Zł., które jako w drugim terminie, mogą być sprzedane od ceny niższej szacunku.
 Dnia 30 czerwca 1925 roku.
 Komornik J. Kossek.

Ogłoszenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dn. 9 lipca 1925 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie przy ul. Kościuski Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Hermana Kornwassera i Bronisławy Kornwasserowej, mianowicie: olejków eterycznych, esencji owocowej, mączki „Fostalina” farby jadalnej, olejków medycznych, olejków do mydeł i perfum oraz różnych mebli ocenionych na Zł. 1927 gr. 50.
 Dnia 1 Lipca 1925 r.
 Komornik K. Pełka.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GOŃCA”
 II-ga Aleja Nr. 26.
Ceny najniższe.

SPRAWOZDANIE
 z przebiegu L.F. na rzecz L.O.P.P. urzęd. w pow. Częstochowskim 1924-1925.
PRZYCHÓD.
 a) z biletów:
 Wypuszczono biletów 49756, na sumę 49756 zł.
 Pozostało nierozsprzedanych 21875 „
 Otrzymało za rozsprzedane bilety 27881 zł.
 b) z fantów:
 Wartość fantów wygranych przez L. F. 4340 zł.
 na rzecz L. O. P. P. 250 „
 Wartość niedodebranych fantów 150 „
 Lichtenegger
 Razem 4740 zł.
Ogółem w przychodzie:
 Za rozsprzedane bilety 27881 zł.
 Wartość fantów na rzecz L. O. P. P. 4740 „
 Za krowy wygrane przez L. F. 320 „
 Razem 32941 zł.
ROZCHÓD.
 Na zakup fantów 17361 zł.
 Urządzenie loterii fant. i reklama 4709 „
 10% podatku na rzecz Skarbu Państwa 5000 „
 Razem 27070 zł.
ZESTAWIENIE.
 Przychód 32941 zł.
 Rozchód 27070 „
 Pozostałość (czysty zysk) 5871 zł.
 Z pozostałości na rzecz L.O.P.P. liczy się, w gotówce 1131 zł.
 Wartość fantów złożonych w Częstochowskim kom. L. O. P. P. (ocenione z rachunków kupna) 4740 zł.
 Razem 5871 zł.
ZARZĄD.

Serki owcze
 stale świeże przyl. 60 gr. sztuka
W. KARWIŃSKA
 II-ga Aleja 23, tel. 5-27.

Fabryka Papy dachowej M. BEMA
 Częstochowa, Olszyńska Nr. 1 (Zawodzie)
 papiery w najlepszym gatunku po cenach przystępnych:
 papiery, smoły preparowane, karbolineum. Tel. 293.

Pokój
 umeblovany dla trzech panów Wieluńska 28 m. 13 vis a vis parku
Nadeszły
 nowe filcowe kapelusze Kościuski 23 m. 11
Odstapie
 sklep Rynek Wieluński
Zginęły
 kwity lombardu Spółdzielczego Banku Lud. Nr. 4416 i 5339.
Sklep
 sprzedam z matem mieszkaniem Stradomska 36.
Otomana
 kryta dywanikami kosetka nowa, szereg używany sprzeda Burjan Fabryczna 8
Zginęły
 książki Kasy Chorych № 2178 Ireny Krawczyk i Pelagi Chojnowskiej. № 24287

Zgubiono
 książki kasy Chorych Józefa Rozpondek.
Zginęły
 książki Kasy Chorych Cylejli Sulczyńskiej.
Zginął chłopiec
 13-letni głucho-niemie ubranie aksamitne, czapki siwa ko go przyprawdzi do szorstki dostanie wynagrodzenie II Aleja 37

Dr. Stefan Purski
powrócił
 ul. Kilińskiego Nr. 14
 choroby skórne i weneryczne.